

Sygnatura akt I Ca 2/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Lucyna Samolińska
Sędziowie:	SSO Barbara Baranowska SSO Mariusz Nazdrowicz (spraw.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Małgorzata Dybowska-Pyrek

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2017r. r. we W.

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Aleksandrowie Kujawskim

z dnia 7 września 2016 roku, sygnatura akt I C 261/15

oddala apelację.

SSO Barbara Baranowska SSO Lucyna Samolińska SSO Mariusz Nazdrowicz

Sygn. akt I Ca 2/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Aleksandrowie Kujawskim oddalił powództwo W. K. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 3000 zł (z ustawowymi odsetkami od dnia 17 grudnia 2014 roku) tytułem zadośćuczynienia w związku z wypadkiem narciarskim, któremu uległ powód oraz zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakazał także zwrócić W. K. niewykorzystaną zaliczkę w wysokości 129,76 zł. U podstaw tego rozstrzygnięcia leży następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

Powód W. K. w dniu 28 grudnia 2013 roku udał się wraz z rodziną i znajomymi na siedmiodniowy urlop wypoczynkowy do B.. W dniu

29 grudnia 2013 roku po raz pierwszy podczas urlopu udał się na stok narciarski, gdzie został potrącony przez innego narciarza. Jadący za nim J. K. stracił panowanie nad nartami i wpadł na powoda przejeżdżając po tyłach jego nart i popychając go. Wskutek tego zdarzenia W. K. doznał urazu kolana oraz kręgosłupa szyjnego.

Sprawca wypadku J. K. posiadał w chwili zdarzenia u pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. ubezpieczenie(...) (...) w (...) potwierdzone polisą ubezpieczeniową nr (...), obejmujące odpowiedzialność osób fizycznych w życiu prywatnym.

Po wypadku powód został przewieziony do (...) Szpitala (...) II w N.. Rozpoznano u niego skręcenie kolana prawego, w związku z czym założono powodowi szynę gipsową tutorową. Zakazano obciążania prawej kończyny w szynie oraz zalecono chodzenie o kulach łokciowych, utrzymywanie nogi na wysięgniku w czasie spoczynku, przyjmowanie leków przeciwbólowych i kontrole w poradni ortopedycznej. W. K. skarżył się również na dolegliwości bólowe szyi. Otrzymał zwolnienie lekarskie na okres 10 dni.

Dalsze leczenie powód kontynuował w Poradni Chirurgicznej w C.. Po zdjęciu szyny gipsowej zalecono noszenie ortozy uciskowej stabilizacyjnej kolano, którą powód nosił przez około dwa tygodnie. Stosowano ortezę stawu kolanowego, kinezyterapię i fizjoterapię. Po zdjęciu szyny gipsowej powód wrócił do pracy.

W wyniku doznanego urazu W. K. zmuszony był zrezygnować z aktywnego wypoczynku podczas urlopu na jaki pojechał z rodziną i większość czasu spędzał w pokoju, poruszając się jedynie o kulach łokciowych. Po powrocie do domu do chwili zdjęcia szyny gipsowej nie był w stanie wykonywać swoich obowiązków domowych. Przez dwa tygodnie po zdjęciu gipsu nosił opaskę stabilizującą kolano. Wówczas wrócił już do pracy i obowiązków domowych, niemniej jednak wciąż odczuwał dolegliwości bólowe. Celem rehabilitacji powód ćwiczył w domu, uczęszczał na basen i jeździł rowerem.

W chwili obecnej powód wrócił do swoich domowych obowiązków i pracy zawodowej, którą jest własna działalność gospodarcza w zakresie odszkodowań, wiążąca się z częstą jazdą samochodem. Powrócił również do aktywności fizycznej – jeździ rowerem, biega, często chodzi na basen, a także jeździ na nartach. W czasie wzmożonego wysiłku fizycznego lub długotrwałej jeździe samochodem odczuwa jeszcze klucie w prawym kolanie.

W wyniku wypadku z dnia 29 grudnia 2013 roku W. K. doznał skręcenia prawego stawu kolanowego oraz urazu kręgosłupa szyjnego.

W wykonywaniu podstawowych czynności dnia codziennego powodowi nie była konieczna pomoc osób trzecich. Uraz kręgosłupa szyjnego był urazem powierzchniowym i nie pozostawił po sobie żadnych śladów i skutków. Obecnie u powoda nie stwierdzono istotnych ograniczeń funkcji prawego stawu kolanowego – jest ono stabilne zarówno w płaszczyźnie czołowej jak i strzałkowej, bez wysięku o pełnym zakresie ruchów. Jego chód jest prawidłowy, a wydolność statyczna i dynamiczna kolana prawego pełna. W przyszłości nie powinny ujawnić się skutki przebytego urazu. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda można ocenić na 5 %.

Powód W. K. zgłosił pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W. zaistnienie szkody, w wyniku czego pozwany podjął czynności likwidacyjne. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność i pismem z dnia 17 grudnia 2014 roku poinformował powoda, że w związku ze zgłoszonym roszczeniem w ramach ubezpieczenia Wojażer w ramach odszkodowania z tytułu ubezpieczenia OC sprawcy zdarzenia przyznano mu kwotę 3000 zł. Została ona ustalona przy uwzględnieniu 7% trwałego uszczerbku na zdrowiu ustalonego przez lekarza orzecznika, wysokości poniesionych kosztów rehabilitacji i zakupu materiałów pomocniczych, a także zadośćuczynienia za niemożność pełnego zrealizowania planów urlopowych oraz utrudnienia w życiu codziennym do czasu zakończenia leczenia i rehabilitacji.

Pismem z dnia 30 stycznia 2015 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pismem z dnia 3 marca 2015 roku pozwany poinformował powoda, że nie znajduje podstaw do uwzględnienia jego roszczenia

w całości, niemniej jednak postanowiono dokonać dopłaty zadośćuczynienia w kwocie 4000 zł oraz zwrócić koszty niewykorzystanego karnetu narciarskiego w wysokości 248 zł.

W wyniku postępowania likwidacyjnego powód otrzymał tytułem zadośćuczynienia łączną kwotę 7000 zł.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd I instancji uznał, że powództwo (którego podstawą były przepisy art. 822 § 1 i 4 kc) nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd ten wskazał kryteria, którymi należy się kierować zasądzając zadośćuczynienie i następnie przez ich pryzmat przeanalizował zaistniałą w sprawie sytuację. Podkreślił w szczególności, że wprawdzie powód utracił możliwość korzystania przez 6 dni z urlopu, ale okres zwolnienia lekarskiego wynosił jedynie 10 dni. Następnie poszkodowany powrócił do swojej aktywności sprzed wypadku – uprawia sporty (jeździ na rowerze, nartach, biega, chodzi na basen). Wykonuje czynności domowe, w tym prace remontowo – porządkowe. Wrócił praktycznie do pełnej sprawności, nie różniącej się od tej sprzed wypadku. Z medycznego punktu widzenia kolano jest stabilne zarówno w płaszczyźnie czołowej jak i strzałkowej, a jego wydolność statyczna i dynamiczna jest pełna. Wystąpił u niego długotrwały, a nie stały uszczerbek na zdrowiu. Najprawdopodobniej w przyszłości nie ujawnią się żadne inne skutki doznanego urazu. Odczuwane przez niego dolegliwości mają jedynie subiektywny charakter, nie znajdujące potwierdzenia w ocenianym obiektywnie stanie jego zdrowia. W konsekwencji Sąd meriti nie znalazł podstaw do zasądzenia dochodzonej kwoty uznając, że wypłacone przez ubezpieczyciela zadośćuczynienie rekompensuje doznaną przez poszkodowanego krzywdę. Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu był przepis art. 98 § 1 kpc, a o zwrocie zaliczki art. 80 w zw. z art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. 2016.623).

Apelację od tego wyroku wniósł powód zarzucając zarówno naruszenie prawa procesowego jak i materialnego.

Obrazy przepisów postępowania skarżący dopatrywał się w naruszeniu przepisu art. 233 kpc (poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, „gdyż zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania powoda, jak i zeznania przesłuchanych

w sprawie świadków nie dawały asumptu do przyjęcia, że powód nie miał podstaw do ubiegania się dodatkowego zadośćuczynienia ponad to, które wypłacił jemu pozwany,

a z drugiej strony, że opinia biegłego sądowego nie powinna być przyjmowana bezkrytycznie w oderwaniu od pozostałych dowodów”) oraz art. 328 § 2 kpc (wskutek braku uzasadnienia przyczyn, dla których Sąd a quo odmówił wiarygodności zeznaniom złożonym przez powoda w zakresie występujących u niego skutków zdrowotnych czy też zeznań świadków w zakresie doznanej przez powoda krzywdy. Natomiast w ramach drugiej grupy zarzutów wskazał na naruszenie przepisów art. 444 i 445 § 1 kc (poprzez przyjęcie, że wysokość należnego mu zadośćuczynienia nie powinna przekraczać 7000 zł), art. 444 § 2 kc (wskutek pominięcia przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wszystkich okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla prawidłowego określenia należnego powodowi świadczenia odszkodowawczego) oraz art. 6 kc (poprzez przyjęcie, że nie wykazał zasadności ubiegania się o dalsze zadośćuczynienie). Powołując się na powyższe skarżący wniósł o zmianę kwestionowanego wyroku i zasądzenie dochodzonej kwoty (przy uwzględnieniu kosztów procesu za obie instancje) względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany nie zajął stanowiska odnośnie wniesionego środka odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wobec braku uzasadnionych podstaw nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów procesowych kwestionujących prawidłowość dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, gdyż te determinują merytoryczne rozstrzygnięcie Sądu.

Wbrew sugestiom apelującego Sąd meriti nie dopuścił się obrazy przepisów art. 233 kpc i art. 328 § 2 kpc. Wskazał bowiem, dlaczego w całości oparł się na opinii biegłego W. W. podkreślając logiczność przedstawionej w niej argumentacji

i stanowczość wyciągniętych wniosków. Rzeczywiście może budzić lekki niedosyt pewna enigmatyczność wyjaśnienia przyczyn nieuwzględnienia w poczynionych ustaleniach sygnalizowanych przez powoda znacznych wstępujących aktualnie dolegliwości bólowych (... „subiektywne odczucia nie znajdujące odzwierciedlenia w ocenianym obiektywnie aktualnie stanie zdrowia”). Opinia biegłego nie potwierdziła, by w obecnym stanie powód mógł odczuwać szczególne dolegliwości bólowe”, ale z konkluzją tą nie sposób się nie zgodzić. Jest rzeczą oczywistą, że do twierdzeń pokrzywdzonych (oraz członków ich rodzin i znajomych) o odczuwanym bólu należy podchodzić z dużą ostrożnością. Dotyczy to bowiem z jednej strony sfery w istocie nieweryfikowalnej, a z drugiej są one w naturalny sposób ukierunkowane na osiągnięcie korzystnego rozstrzygnięcia. Skoro zatem biegły wskazuje, że z medycznego punktu widzenia nie ma istotnych ograniczeń funkcji kolana, która odzyskało pełną sprawność to w pełni logiczny jest wniosek o występowaniu obecnie pewnych drobnych dolegliwości, nie ograniczających jednak sprawności poszkodowanego. W tej sytuacji – skoro ustalenia Sądu Rejonowego nie zostały skutecznie podważone – ustalenia te Sąd odwoławczy przyjął jako własne czyniąc je podstawą orzekania w postępowaniu apelacyjnym.

Ocenę zasadności zarzutów obrazy prawa materialnego trzeba rozpocząć od wskazania, że siłą rzeczy Sąd meriti nie mógł naruszyć przepisu art. 444 § 2 kc, skoro w sprawie nie miał on w ogóle zastosowania. Powód nie dochodził przecież zasądzenia renty, a jedynie zadośćuczynienia. Przyjmując, że przywołanie powyższego przepisu było rezultatem jakiejś ewidentnej pomyłki to uzasadnienie tego zarzutu stanowi w istocie uzupełnienie zarzutu naruszenia przepisu art. 445 § 1 kc (negowanie wysokości zadośćuczynienia jest zarzutem niewłaściwego stosowania prawa materialnego – np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 roku II CSK 772/12 nie publ., LEX nr 122 6824, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 marca 2013 roku V ACa 1053/12 nie publ., LEX nr 1321927).

Całkowicie nietrafny okazał się zarzut obrazy art. 6 kc. Przepis ten rozstrzyga o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki nieudowodnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Nie reguluje więc on kwestii oceny skuteczności wykazania dowodzonych okoliczności, gdyż ta podlega ocenie w świetle przepisów proceduralnych. O naruszeniu przepisu art. 6 kc można by zatem mówić jedynie wówczas, gdyby Sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej stronie niż tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. W rozpatrywanej sprawie Sąd a quo w pełni zasadnie przyjął, że obowiązek udowodnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej spoczywa na pokrzywdzonym, a nie na ubezpieczycielu. Tym samym nie doszło do uchybienia wspomnianemu przepisowi.

Prawidłowo także Sąd I instancji zastosował przepis art. 445 § 1 kc uznając, że zadośćuczynienie za doznaną przez powoda krzywdę powinno wyrażać się kwotą 7000 zł, co doprowadziło w konsekwencji do oddalenia powództwa. Przypomnieć należy, że zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zaniżenie (względnie zawyżenie) kwoty zadośćuczynienia mogą być uznane za skuteczne jedynie wówczas, gdy zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty (rażący) narusza normatywne przesłanki ustalenia jego wysokości, o których mowa w przywołanym przepisie. Musi być ono niewspółmiernie nieodpowiednie. W ramach kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego (z bogatego orzecznictwa przykładowo: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1971 roku II PR 18/71 nie publ., LEX nr 6884, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 roku II CKN 477/98 nie publ., LEX nr 477661, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 roku III CKN 339/98 opubl. OSP 2000/4/66, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 roku IV CKN 213/01 nie publ., LEX nr 141396, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 roku II PK 102/06 OSNA 2008/1-2/11 i dalsze wskazane w uzasadnieniu orzecznictwo).

Sąd I instancji wskazał, jakie kryteria należy brać pod uwagę ustalając wysokość zadośćuczynienia i odniósł je do zaistniałego przypadku. Należycie ocenił przy tym wpływ wszystkich z nich. W szczególności uwzględnił fakt pobytu powoda w szpitalu (przez godzinę) niemożność korzystania przez 6 dni z urlopu, a także czasowe ograniczenia funkcji

życiowych i ich wpływ na psychikę poszkodowanego. Podkreślenia przy tym wymaga, że końcowe zadośćuczynienie jest pochodną wszystkich tych czynników, ale nie oznacza to, by każdy z nich był odmiennie wyceniany, a co ustalenia ostatecznej kwoty dochodziło na skutek zsumowania wszystkich wartości. Przyznanej przez ubezpieczyciela kwoty w żaden sposób nie można traktować jako symbolicznej (ma wymierną wartość ekonomiczną) czy rażąco zaniżonej i jest ona adekwatna do stopnia doznanej przez powoda krzywdy. Skarżący nie zdołał wykazać, by w oczywisty sposób zostały naruszone wspomniane przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy we Włocławku na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację.

SSO Barbara Baranowska SSO Lucyna Samolińska SSO Mariusz Nazdrowicz